

Sygn. akt II AKa 197/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Dorota Rostankowska (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Wróblewska

SA Krzysztof Noskowicz

Protokolant: referent-stażysta Błażej Mokrcki

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Z. O.

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2019 r.

sprawy

B. M., c S., ur. (...) w P.

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. oraz w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

S. M., s. S., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

S. K., c. B., ur. (...) w W.

oskarżonej z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

J. Z., s. S., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt **II K 41/17**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1. uchyla pkt VI w odniesieniu do oskarżonych B. M., S. M. i J. Z.,
2. uchyla pkt VII,
3. w pkt. I z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu S. M. eliminuje art.270 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., a z podstawy wymiaru kary art.11 § 3 k.k.,

4. w pkt. II za podstawę wymiaru kary przyjmuje art.19 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk,

5. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- B. M. i S. M. po 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych,
- J. Z. – 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych

tytułem opłat za postępowanie przed sądem pierwszej instancji oraz obciąża każdego z nich ¼ wydatków tego postępowania,

6. zasądza na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. W. od oskarżonych:

- B. M. i S. M. po 1.710 (jeden tysiąc siedemset dziesięć) złotych,
- J. Z. i S. K. po 570 (pięćset siedemdziesiąt) złotych

tytułem zwrotu kosztów reprezentowania jej przez pełnomocnika z wyboru przed sądem pierwszej instancji;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- B. M. i S. M. po 580 (pięćset osiemdziesiąt) złotych,
- J. Z. – 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych

tytułem opłat za postępowanie przed sądem drugiej instancji oraz obciąża każdego z nich ¼ wydatków tego postępowania;

IV. zwalnia oskarżoną S. K. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania w ¼ części obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Włocławku rozpoznawał sprawę:

1) **B. M.** oskarżonej o to, że w okresie od dn. 8 maja 2016r. do dn. 18 maja 2017 r. w m. S. gm. B. i R. pow. (...) woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu ze S. M. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowała doprowadzić do wyłudzenia spadku stanowiącego mienie ruchome i nieruchomości o znacznej wartości nie mniejszej niż 727.570 zł po zmarłej w dn. 09 maja 2016 r. Z. K. poprzez podrobienie w dn. 08 maja 2016 r. podpisu Z. K. na dokumencie zatytułowanym Testament z dn. 08 maja 2016 r. oraz posłużenie się nim jako autentycznym i złożenie go w dn. 09 czerwca 2016 r. do Sądu Rejonowego w Radziejowie z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. i wprowadzanie w ten sposób w błąd Sądu Rejonowego w Radziejowie co do tego, że Z. K. sporządziła testament ustny i złożyła oświadczenie woli o powołaniu do spadku po niej B. M. i S. M. oraz co do autentyczności tego dokumentu i złożenie na nim podpisu przez Z. K., czym działała na szkodę osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego po Z. K., tj. J. T., M. W., U. P., R. S., A. K., M. M. i H. K. jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na nie zakończenie przed Sądem postępowania spadkowego w sprawie sygn. akt I Ns 212/16, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art.294 § 1 k.k. oraz w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art.12 k.k.;

2) **S. M.** oskarżonego o to, że w okresie od dn. 8 maja 2016 r. do dn. 18 maja 2017 r. w m. S. gm. B. i R. pow. (...) woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z B. M. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić do wyłudzenia spadku stanowiącego mienie ruchome i nieruchomości o znacznej wartości nie mniejszej niż 727.570 zł po zmarłej w dn. 09 maja 2016 r. Z. K. posługując się

w dniu 09 czerwca 2016 r. jako autentycznym Testamentem z dn. 08 maja 2016 r., na którym B. M. podrobiła podpis Z. K. i złożenie go do Sądu Rejonowego w Radziejowie z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku i wprowadzanie w ten sposób w błąd Sądu Rejonowego w Radziejowie co do faktu, że Z. K. sporządziła w dniu 08 maja 2016 r. testament ustny, w którym złożyła oświadczenie woli o powołaniu do spadku po niej S. M. i B. M. oraz co do autentyczności tego dokumentu i złożenie na nim podpisu przez Z. K., czym działała na szkodę osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego po Z. K., tj. J. T., M. W., U. P., R. S., A. K., M. M. i H. K. jednak zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na nie zakończenie przez Sąd postępowania spadkowego w sprawie sygn. akt I Ns 212/16, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;

3) **S. K.** oskarżonej o to, że w okresie od dn. 8 maja 2016 r. do dn. 14 lutego 2017 r. w m. S. gm. B. i R. pow. (...) woj. (...)udzielała pomocy B. M. i S. M. do wyłudzenia spadku po zmarłej w dn. 09 maja 2016 r. Z. K. stanowiącego mienie o znacznej wartości nie mniejszej niż 727.570 zł w ten sposób, że podpisując się na dokumencie Testament z dn. 08 maja 2016 r. niezgodnie z prawdą świadomie potwierdziła, że w dn. 08 maja 2016 r. Z. K. złożyła oświadczenie woli co do przekazania spadku po niej B. M. i S. M. oraz podpisała się pod nim, a następnie co do tych okoliczności wprowadziła w błąd Sąd Rejonowy w Radziejowie podczas przesłuchania w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. sygn. akt I Ns 212/16 czym działała na szkodę J. T., M. W., U. P., R. S., A. K., M. M. i H. K., tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

4) **J. Z.** oskarżonego o to, że w okresie od dn. 8 maja 2016 r. do dn. 14 lutego 2017 r. w m. S. gm. B. i R. pow. (...) woj. (...)udzielał pomocy B. M. i S. M. do wyłudzenia spadku po zmarłej w dn. 09 maja 2016 r. Z. K. stanowiącego mienie o znacznej wartości nie mniejszej niż 727.570 zł w ten sposób, że podpisując się na dokumencie Testament z dn. 08 maja 2016 r. niezgodnie z prawdą świadomie potwierdził, że w dn. 08 maja 2016 r. Z. K. złożyła oświadczenie woli co do przekazania spadku po niej B. M. i S. M. oraz podpisała się pod nim, a następnie co do tych okoliczności wprowadził w błąd Sąd Rejonowy w Radziejowie podczas przesłuchania w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po Z. K. sygn. akt I Ns 212/16 czym działał na szkodę J. T., M. W., U. P., R. S., A. K., M. M. i H. K., tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z 21.12.20184. w sprawie sygn. akt II K 41/17:

I. uznał oskarżonych B. M. i S. M. za winnych tego że, w okresie od 08.05.2016 r. do 18.05.2017 r. w miejscowości S. gm. B. oraz R. działając wspólnie i w porozumieniu, ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedkładając w dniu 09.06.2016 r. w Sądzie Rejonowym w Radziejowie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 09.05.2016 r. Z. K. wraz z testamentem ustnym, na którym B. M. uprzednio tj. w dniu 08.05.2016 r. podrobiła podpis Z. K. wprowadzili w/w Sąd w błąd co do autentyczności testamentu ustnego w zakresie podpisu testatora oraz treści jego oświadczenia woli przez co usiłowali wyłudzić schedę spadkową po Z. K. na którą składały się nieruchomości o wartości 1.327.060 zł oraz majątek ruchomy o wartości 1288 zł – tj. mienie o znacznej wartości, czym działali na szkodę uprawnionych do dziedziczenia ustawowego po Z. K. tj. J. T., M. W., U. P., R. S., A. K., M. M., i H. K., przy czym zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zawieszenie przez Sąd Rejonowy w Radziejowie postępowania spadkowego w sprawie I Ns 212/16, tj. przestępstwa z art. 13 §1 kk w zw. z art. 286 §1 kk i art. 294 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 § 1 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk i art. 14 § 1 kk na podstawie art. 294 §1 kk wymierzył im kary w rozmiarze po roku pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonych: S. K. i J. Z. za winnych popełnienia czynów zarzucanych im aktem oskarżenia z tym ustaleniem, że udzielili pomocy oskarżonym B. i S. M. do wyłudzenia mienia o znacznej wartości tj. nieruchomości o wartości 1.327.060 zł oraz majątku ruchomego o wartości 1288 zł, tj. przestępstwa z art. 18 §3 kk w zw. z art. 286 §1 kk i art. 294 §1kk w zw. z art. 12 § 1 kk i za to w myśl art. 22 §1kk na podstawie art. 294 § 1 kk wymierzył im kary po roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych B. M., S. M. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata, natomiast wykonanie kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych S. K. i J. Z. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

IV. na podstawie art. 33 § 1,2,3 kk wymierzył oskarżonym B. M. i S. M. kary grzywny w rozmiarze po 100 stawek dziennych ustalając wartość każdej z nich na kwotę 20 zł, oskarżonej S. K. wymierzył karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych ustalając wartość każdej z nich na kwotę 10 zł, oskarżonemu J. Z. wymierzył karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych ustalając wartość każdej z nich na kwotę 20 zł;

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonych: B. M., S. M., S. K., J. Z. do informowania sądu o przebiegu okresu próby poprzez składanie kwartalnych sprawozdań;

VI. zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i obciążył nimi Skarb Państwa;

VII. zasądził od oskarżonych: B. M. i S. M. kwoty po 4000 zł natomiast od oskarżonych: S. K. i J. Z. kwoty po 1340 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. W. tytułem poniesionych przez nią kosztów występowania w sprawie pełnomocnika.

Apelacje od wyroku wywiedli: oskarżyciel publiczny oraz obrońcy oskarżonych.

Prokurator Okręgowy we Włocławku zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych S. K. i J. Z. i w części dotyczącej orzeczenia o kosztach sądowych na niekorzyść oskarżonych B. M., S. M. zarzucając mu:

- obrazę przepisu prawa materialnego to jest art. 19 § 1 kk polegającą na nie powołaniu w punkcie II wyroku tego przepisu w podstawie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonych S. K. i J. Z.,

- obrazę przepisu prawa procesowego w punkcie VI wyroku to jest art. 624 § 1 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez niezasadne jego zastosowanie podczas gdy sytuacja majątkowa i osiągnane dochody oskarżonych B. M., S. M., S. K. i J. Z. umożliwiają uiszczenie przez nich kosztów sądowych,

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, że w sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające zwolnienie oskarżonych B. M., S. M., S. K. i J. Z. od ponoszenia kosztów sądowych podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia tego rodzaju ustaleń, a wręcz przeciwnie prawidłowo oceniony wskazuje na obiektywne występowanie uzasadnienia obciążenia oskarżonych kosztami sądowymi.

Wniósł o zmianę punktu II zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie w podstawie skazania oskarżonych S. K. i J. Z. również art. 19 § 1 kk oraz zmianę punktu VI zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na podstawie art. 633 kpk od oskarżonych B. M., S. M., S. K. i J. Z. opłat i obciążenie ich wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa od momentu wszczęcia postępowania w sprawie.

Obrońca oskarżonych: B. M. i S. M. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że wersja wydarzeń z dnia 8 maja 2016 r. przedstawiona przez Z. W. jest zgodna z prawdą, a tym samym B. M. podrobiła podpis Z. K., a Oskarżeni wspólnie i w porozumieniu wprowadzili Sąd cywilny w błąd co do autentyczności testamentu ustnego w zakresie podpisu testatora oraz treści jego oświadczenia woli - gdy w rzeczywistości Oskarżona B. M. nie podrobiła podpisu Z. K., Oskarżeni S. i B. złożyli oświadczenia zgodne z prawdą, a zeznania Z. W. nie powinny zostać uznane za wiarygodne;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, przekraczając swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, oraz rozstrzygając wątpliwości na niekorzyść Oskarżonych, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że doszło do podrobienia podpisu oraz wprowadzenia w błąd Sądu w przedmiocie złożenia przez Z. K. oświadczenia w przedmiocie przekazania spadku B. i S. M., a tym samym, że Oskarżeni dopuścili się zarzucanego czynu, gdy w rzeczywistości materiał dowodowy nie pozwala przesądzić o winie Oskarżonych, a ewentualne wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na ich korzyść;

3. obrażę prawa materialnego, tj. art. 17 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, polegającą na zastosowaniu tego rozporządzenia w sytuacji, gdy oskarżycielka M. W. korzystała z pomocy pełnomocnika z wyboru, a ponadto dokonaniu błędnej wykładni zastosowanych przepisów przyjmując, że za każdą rozprawę przysługuje pełnomocnikowi oskarżycielki publicznej kwota 720 zł, tj. łączna kwota 10 680 zł za 15 rozpraw, gdy w rzeczywistości za każdą kolejną rozprawę przysługiwać może kwota 120 zł i w związku z tym zasądzone koszty mogą wynosić maksymalnie 2 280 zł.

ewentualnie

4. obrażę prawa materialnego przez przyjęcie, że w rozumieniu art. 286 k.k. „inną osobą” może być również sędzia prowadzący postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, a wydanie ustalającego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku oznacza „rozporządzenie mieniem”.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Oskarżonych od zarzucanego im czynu.

Obrońca oskarżonej S. K. zaskarżyła wyrok na korzyść oskarżonej w całości i wniosła o jego uchylenie w całości, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż S. K. miała zamiar pomocnictwa w dokonaniu czynu zabronionego, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje na: brak świadomości S. K. co do działań innych oskarżonych oraz na brak pouczenia przez notariusza, sołtysa, czy głównych oskarżonych, o wymogach dotyczących testamentu, co mogłoby do takiej świadomości doprowadzić,

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 6 k.p.k. tj. prawa do obrony poprzez niezapewnienie osobie starszej, całkowicie nieobeznanej z prawem udziału pełnomocnika w czynnościach przed I instancją, w sytuacji gdy nie ma ona środków na pełnomocnika z wyboru,

- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny w stosunku do S. K. polegające na pominięciu zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego uwidocznione w przyjęciu zamiaru popełnienia czynu zabronionego u oskarżonej, u której w momencie czynu nie było chęci, ani godzenia się na czyn zabroniony (żadnej świadomości, iż taki czyn może mieć miejsce).

Jednocześnie zaskarżyła postanowienie z dnia 28 lutego 2018 roku i wniosła o jego uchylenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła nie wzięcie pod uwagę w wystarczającym stopniu zasady słuszności i obciążenie kosztami osoby w ciężkiej sytuacji materialnej utrzymującej się tylko z emerytury, starszej, schorowanej; przeznaczającej dużą część emerytury na leki.

Obrońca oskarżonego J. Z. zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że wersja wydarzeń z dnia 8 maja 2016 r. przedstawiona przez Z. W. jest zgodna z prawdą, a tym samym Oskarżony J. Z. udzielał pomocy B. i S. M. do wyłudzenia spadku po zmarłej Z. K. poprzez złożenie podpisu na dokumencie Testamentu i niezgodne z prawdą potwierdzenie, że Z. K. złożyła oświadczenie woli co do przekazaniu spadku B. i S. M., oraz że wprowadził co do tych okoliczność w błąd Sąd Rejonowy w Radziejowie - gdy w rzeczywistości J. Z. nie złożył jakiegokolwiek oświadczenia niezgodnego z prawdą, jego wyjaśnienia są zgodne z prawdą, a zeznania Z. W. nie powinny zostać uznane za wiarygodne;

2. na podstawie art.438 pkt 4 k.p.k. obrażę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art.5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności oraz rozstrzygając wątpliwości na niekorzyść Oskarżonego, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że doszło do niezgodnego z prawdą potwierdzenia

złożenia przez Z. K. oświadczenia w przedmiocie przekazania spadku B. i S. M., a tym samym, że oskarżony J. Z. dopuścił się zarzucanego czynu, gdy w rzeczywistości materiał dowodowy nie pozwala przesądzić o winie Oskarżonego, a ewentualne wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na jego korzyść;

3. obrazę prawa materialnego, tj. art. 17 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, polegającą na zastosowaniu tego rozporządzenia w sytuacji, gdy oskarżycielka korzystała z pomocy pełnomocnika z wyboru, a ponadto dokonaniu błędnej wykładni zastosowanych przepisów przyjmując, że za każdą rozprawę przysługuje pełnomocnikowi oskarżycielki publicznej kwota 720 zł, tj. łączna kwota 10 680 zł za 15 rozpraw, gdy w rzeczywistości za każdą kolejną rozprawę przysługiwać może kwota 120 zł i w związku z tym zasądzone koszty mogą wynosić maksymalnie 2 280 zł.

ewentualnie

4. obrazę prawa materialnego przez przyjęcie, że w rozumieniu art. 286 k.k. „inną osobą”, może być również sędzia prowadzący postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, a wydanie ustalającego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku oznacza „rozporządzenie mieniem”.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Odpowiedzi na apelację obrońców oskarżonych, wnosząc o ich nieuwzględnienie i uwzględnienie apelacji wywiedzionej przez prokuratora, złożyli: pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. W. oraz oskarżyciel publiczny.

Sąd apelacyjny zważył co następuje:

Wszystkie apelacje wywiedzione w powyższej sprawie okazały się częściowo zasadne, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Z uwagi na fakt, że wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego złożył jedynie obrońca oskarżonych: B. M., S. M. i J. Z., tylko do zarzutów podniesionych w jego apelacjach odniesie się Sąd drugiej instancji w niniejszym uzasadnieniu, zgodnie z treścią przepisu art.457 § 2 kpk.

Wobec tego, że obie apelacje (dotycząca B. M. i S. M. oraz dotycząca J. Z.) są, w przeważającej części identyczne w treści, Sąd apelacyjny odniesie się do nich łącznie.

Na wstępie Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, które nie zyskały jego akceptacji. Przed przystąpieniem do tego wskazać jednak należy, że prawidłową podstawą zarzutu obrazy przepisów postępowania winien być art.438 pkt 2 kpk, nie zaś art.438 pkt 4 kpk jak wskazał skarżący (str. 2 obu apelacji).

Odnosząc się do sformułowanego w omawianych apelacjach zarzutu obrazy art.7 kpk, w pierwszej kolejności należy zauważyć, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego – zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Drugi sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań Sądu nie mogą pozostawać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględniania w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie co do winy w zakresie przypisanych mu czynów, powinien logicznie

i przekonująco uzasadnić. Uzasadnienie więc winno logicznie wskazywać na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyce rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwnie, wyjaśniać istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować. Nie ma – zdaniem Sądu apelacyjnego – jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów. Należy stwierdzić, iż Sąd orzekający po prawidłowy przeprowadzeniu przewodu sądowego, poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w szczegółowym uzasadnieniu. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dokonana została przez Sąd okręgowy z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 7 kpk zgodna jest z zasadami wiedzy doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych lub faktycznych.

Nie ma racji skarżący kwestionując prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. W szczególności nie jest ona wybiórcza. To skarżący zdaje się dostrzegać jedynie dowody przemawiające na korzyść swoich mandantów. Jest to oczywiście zgodne z interesem oskarżonych, których skarżący reprezentuje ale dalekie od obiektywizmu w ocenie dowodów, którym musiał się wykazać i uczynił to, Sąd okręgowy. Odmierna od oceny skarżącego ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonych dokonana przez Sąd okręgowy sama w sobie nie uzasadnia tezy, że dowody te zostały niewłaściwie ocenione przez Sąd pierwszej instancji. Oskarżony bowiem w polskim procesie karnym ma prawo dowolnie kształtować swoją linię obrony, nie ma obowiązku dostarczać dowodów swojej winy a jego wyjaśnienia podlegają swobodnej ocenie jak każdy inny dowód. Ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonych dokonana przez Sąd okręgowy zyskała pełną aprobatę Sądu odwoławczego jako dokonana w sposób swobodny, w odniesieniu również do pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, ustalony w sprawie stan faktyczny znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadka Z. W.. Został on bowiem ustalony po swobodnej, zgodnej z zasadami określonymi w przepisie art.7 kpk ocenie wszystkich dowodów w sprawie, do czego jeszcze odniesie się Sąd apelacyjny w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu natomiast podkreślenia wymaga, że weryfikacja dowodów winna dokonywać się również w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie jest to jedynie uprawnienie Sądu, ale jego obowiązek wynikającym z art.7 kpk i niezbędny dla zrealizowania celów postępowania karnego. Takie właśnie zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwalają na aprobatę dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny wiarygodności dowodów zgromadzonych w sprawie.

Skutku oczekiwanego przez skarżącego, tj. zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka Z. W. w zasadniczych dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych, nie może przynieść odwoływanie się do fragmentów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w których Sąd poddaje w wątpliwość pewne ich części. Na wstępie podkreślenia wymaga, że aby skutecznie podnieść zarzut obrazy przepisów postępowania należy wykazać, że do obrazy tej doszło a następnie, co równie ważne, że miało to wpływ na treść orzeczenia. Ważnym jest również to, że treść uzasadnienia wyroku nie przesądza o trafności lub jej braku orzeczenia, gdyż jako sporządzane następczo nie może, co oczywiste, mieć wpływu na jego treść. Sąd apelacyjny w niniejszym składzie zawsze (a zatem w szczególności przed wejściem w życie przepisu art.455a kpk) stał na stanowisku, że rolą Sądu odwoławczego nie jest jedynie kontrola czy Sąd pierwszej instancji w sposób przekonujący sporządził uzasadnienie wyroku. Rolą tą jest bowiem ocena, w oparciu o lekturę akt sprawy i w granicach przewidzianych ustawą, czy wydane orzeczenie jest trafne i sprawiedliwe, a zatem zgodne z obowiązującym prawem. Przechodząc do konkretnych zarzutów apelacji dotyczących dokonanej przez Sąd okręgowy oceny zeznań świadka Z. W. wskazać należy, że niektóre z okoliczności, co do których wątpliwości powziął Sąd pierwszej instancji nie miała żadnego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonych w przedmiotowej sprawie. Należą do nich zeznania dotyczące tego: od kiedy świadek znała Z. K., czy przesłuchujący ją po raz pierwszy funkcjonariusz policji była kobietą czy mężczyzną. Pozostałe wskazane na str.29-30 uzasadnienia wyroku wątpliwości sądu, związane z przedmiotem procesu, do których odnosi się skarżący mogą jedynie dawać asumpt do rozważań co do tego dlaczego akt oskarżenia nie objął również i świadka. Kwestia ta jednak pozostaje bez wpływu tak na odpowiedzialność karną oskarżonych w przedmiotowej sprawie, jak i bieg niniejszego postępowania, jako że to do oskarżyciela publicznego należy wyłączne prawo kształtowania strony podmiotowej aktu oskarżenia. Podkreślenia po raz kolejny wymaga, że podstawą ustalenia winy oskarżonych w przedmiotowej sprawie nie są jedynie zeznania świadka Z. W. a inne dowody,

do czego Sąd odwoławczy odniesie się szczegółowo w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Nie ma zatem racji skarżący twierdząc, że dokonana przez Sąd okręgowy ocena zeznań świadka Z. W. winna skutkować uznaniem, że zastosowanie w przedmiotowej sprawie ma przepis art.5 § 2 kpk. Szerzej do tego przepisu Sąd apelacyjny odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Bez wpływu na odpowiedzialność oskarżonych: B. M., S. M. i J. Z. pozostaje świadomość świadka Z. W. co do tego jaki dokument podpisała w inkryminowanym czasie. Poza sporem bowiem pozostaje, że dokument ten zatytułowany był „Testament” i zawierał rozporządzenie majątkiem Z. K. po jej śmierci oraz dyspozycje co do jej pogrzebu. Istotą sprawy nie jest zatem treść tego dokumentu (który według wskazywanych przez skarżącego zeznań Z. W. miał być tylko decyzją Z. K. co do jej pochówku), a to w jakich okolicznościach doszło do jego sporządzenia i podpisania. Ustalenie co do tego jaki dokument został sporządzony i podpisany (a zatem testament a nie jedynie rozporządzenie co do pogrzebu) znajduje się w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia (str.11). Zeznania świadka Z. W. nie stanowiły zatem podstawy ustaleń Sądu okręgowego w omawianej kwestii a wręcz przeciwnie – została podana w wątpliwość ich wiarygodność (str.29 uzasadnienia wyroku), na co również, co wskazano powyżej, zwrócił uwagę skarżący w wywiedzionych środkach odwoławczych. Z tego względu odwoływanie się do deklarowanej przez Z. W. jej świadomości co do charakteru podpisanego dokumentu (str. 7 apelacji dotyczącej oskarżonych: B. i S. M. i art.4 apelacji dotyczącej oskarżonego J. Z.) nie może przynieść skutków oczekiwanych przez skarżącego. Za dowolne, nie poparte bowiem żadną argumentacją (w szczególności w treści wyjaśnień oskarżonej B. M.) Sąd apelacyjny uznał stanowisko skarżącego, że użyte przez tą oskarżoną określenie „świadki-sradki” miało na celu zakończenie rozmowy z M. R., nie zaś podważania wiarygodności tych świadków. Skarżący nie zdołał zatem skutecznie podważyć oceny tej wypowiedzi dokonanej przez Sąd okręgowy (str.34 uzasadnienia wyroku). Odwołanie się w kontekście „rzetelności” świadków testamentu, jedynie do faktu, że oskarżony J. Z. pełni urząd sołtysa jest dalece niewystarczające. Odwoływanie się do natomiast osoby notariusza nie może być skuteczne, gdyż notariusz nie była świadkiem inkryminowanych zdarzeń. Szerzej do kwestii próby zawezwania notariusza w celu sporządzenia testamentu przez Z. K. i wpływu tego działania oskarżonej B. M. na odpowiedzialność karną oskarżonych Sąd apelacyjny odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu wskazać jedynie należy, że skarżący dowolnie zdaje się zakładać, że gdyby notariusz przybyła do domu Z. K., doszłoby do sporządzenia testamentu. Abstrahuje tu bowiem całkowicie od stanu psychofizycznego w jakim wówczas znajdowała się przysła spadkodawczyni, na co zobowiązany jest zwrócić uwagę notariusz przed podjęciem czynności. Również i do kwestii stanu zdrowia Z. K. Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskał zarzut błędnej interpretacji dowodów dotyczących kwestii woli Z. K. co do przekazania swego majątku w drodze spadku. Skarżący nie przytacza w tym zakresie żadnych konkretnych dowodów poza wyjaśnieniami (nie zaś zeznaniami jak wskazano na str.4 apelacji) oskarżonej B. M. co do tego, że Z. K. nie dopuszczała możliwości jakiegokolwiek rozdysponowania majątkiem ze skutkami jeszcze za swojego życia. Okoliczność ta pozostaje jednak poza sporem. Rozbieżności w relacjach świadków dotyczą natomiast tego, czy wolą Z. K. było aby schedę po niej odziedziczyli oskarżeni małżonkowie M.. Wskazany wyżej brak argumentacji ze strony apelującego zwalnia Sąd drugiej instancji od szerszych rozważań w tym zakresie. Wskazać jedynie należy, że oskarżeni M. wskazywali na siebie jako przyszyłych spadkobierców z woli Z. K., niektórzy świadkowie wyraźnie jednak negowali taką treść jej woli (M. R. – k.46 akt sprawy, T. Z. – k.42 akt sprawy), inni zaś świadkowie wskazywali, że Z. K. nie chce nikogo powołać do spadku (M. R. – k.46, 711v akt sprawy, R. W. – k.885, T. Z. – k.42, 679 akt sprawy), A. S. – k.88 akt sprawy, R. L. – k.468 akt sprawy). Nie ma to o tyle pierwszorzędного znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonych w przedmiotowej sprawie, gdyż istotą jej jest czy Z. K. wyraziła swoją wolę w czasie sporządzania testamentu, czyli, innymi słowy czy doszło do prawnie skutecznego sporządzenia przez nią testamentu ustnego w treści jak na k.51 akt sprawy.

Okolicznością, która była przedmiotem wnikliwej oceny Sądu okręgowego był również stan zdrowia Z. K. w chwili sporządzania pisma zatytułowanego „Testament”. Wskazane w apelacjach zeznania lekarzy i pielęgniarek nie budziły wątpliwości Sądu pierwszej instancji co do swej wiarygodności (str.44, 47 uzasadnienia wyroku). To jednak, że świadkowie ci, w szczególności świadek B. K., która widziała się z Z. K. między godz. 9 a 10 w dniu 8 maja 2016r. (k.713 akt sprawy), zatem na około 17 (a nie kilka jak twierdzi skarżący) godzin przed jej śmiercią nie potwierdzili aby w czasie kontaktu z nimi znajdowała się ona w stanie agonalnym nie implikuje uznania, że była w stanie w sposób świadomy

wyrazić swoją ostatnią wolę w czasie kiedy został sporządzony jej „testament”. Podnieść należy, że świadek B. K. zeznała, że nie rozmawiała wówczas z Z. K., która leżała na łóżku, nie była ona w stanie ocenić kondycji psychofizycznej Z. K. w tym czasie (k.148v akt sprawy). Na marginesie zatem wskazać należy, że świadkowie: G. M. i A. S. mieli ostatni kontakt z Z. K. 6 maja 2016r., podczas gdy do jej zgonu doszło w nocy z 8/9 maja 2016r. Biorąc pod uwagę jej wiek i to że potrzebna jej była wówczas pomoc medyczna, w ocenie Sądu apelacyjnego, upływ 2 dni mógł stanowić dużą różnicę w stanie jej zdrowia. Potwierdzenie tego stanowiska znajduje oparcie w dowodach, których zdaje się nie dostrzegać skarżący, a które poddane zostały ocenie przez Sąd okręgowy. I tak świadek M. R. podała, że będąc u Z. K. 8 maja 2016r. między godz.17 a 18 stwierdziła, że jest nieprzytomna, że ruszała się, nie było z nią żadnego kontaktu (k.47, 710 akt sprawy). Zeznania te, w szczególności w zakresie kondycji psychicznej Z. K. znalazły potwierdzenie w opinii biegłej psychiatry K. K., która podała m.in., że w maju 2016r. Z. K. nie była w stanie świadomie podjąć decyzji i wyrazić swojej woli (opinia sądowno – psychiatryczna – k.1120 akt sprawy). Biegły psychiatra R. W., który 1 marca 2016r. badał Z. K. podał w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, że stan jej zdrowia również i po tym czasie wyłączał podejmowanie przez nią świadomych decyzji i wyrażania swej woli (k.884v akt sprawy). Teza skarżącego, że Z. K. sama zasugerowała sporządzenie testamentu aby uniemożliwić przejęcie schedy po niej członkom rodziny, którzy nie utrzymywali z nią kontaktu jest częściowo, ale w zasadniczej dla odpowiedzialności karnej oskarżonych w przedmiotowej sprawie, dowolne. Rację ma apelujący twierdząc, że kontakty rodziny z Z. K. były sporadyczne; znajduje to potwierdzenie nie tylko w wyjaśnieniach oskarżonych ale choćby w zeznaniach członka jej rodziny - świadka A. K., który zeznał, że ostatnio u Z. K. był w 2008 lub w 2011r. (k.670v akt sprawy). Kwestia jednak czy nie chciała ona aby rodzina przejęła schedę, jak już wyżej wskazano w niniejszym uzasadnieniu, nie jest tak jednoznaczna. Niezależnie jednak od tego istotą sprawy jest to czy w chwili sporządzania „testamentu” wypowiedziała swoją ostatnią wolę w obecności wszystkich świadków na nim podpisanych i złożyła własnoręczny podpis.

Nie jest również tak jak twierdzi skarżący, że dla przypisania oskarżonym winy niezbędnym jest wykazanie, że byli w stanie ocenić stan zdrowia Z. K. w czasie sporządzania „testamentu” a wpływ na tę ocenę winien mieć jej trudny charakter. Bezpodstawnym, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jest dotyczące najistotniejszej w przedmiotowej sprawie kwestii, twierdzenie skarżącego, że Z. K. wypowiedziała swoją ostatnią wolę. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił bowiem na takie ustalenie. Odnieść się w tym miejscu należy do dotyczących tej okoliczności depozycji osób będących w mieszkaniu Z. K. w czasie sporządzania „testamentu”. Oskarżona B. M. wyjaśniła, że Z. K. leżała na wznak i stwierdziła, że chce oskarżonym przekazać gospodarstwo, oświadczyła również, że nie jest w stanie złożyć podpisu, miała również wezwać obecnych do złożenia podpisów (k.500 akt sprawy). Oskarżony S. M. wyjaśnił, że na pytanie jego lub oskarżonego J. Z. czy zapisuje jemu i jego żonie gospodarstwo, Z. K. wypowiedziała się twierdząco (k.509 akt sprawy). Oskarżona S. K. wyjaśniła, że jak przybyła na miejsce „testament” już był sporządzony, Z. K. siedziała w łóżku, „testament” odczytano a Z. K. kiwała aprobująco głową; oskarżona zaprzeczyła aby w jej obecności Z. K. wypowiedziała słowa zapisane w treści „testamentu” (k.484-485 akt sprawy). Oskarżony J. Z. wyjaśnił, że Z. K. dwukrotnie w owym czasie wypowiedziała swoją ostatnią wolę, przy czym pierwszy raz tylko w obecności jego i oskarżonego S. M.. Powiedziała, iż chce przekazać gospodarstwo tylko S. M. a oskarżona B. M. spisała jej wolę; na marginesie zatem wskazać należy, że w „testamencie” wymienionych jest dwoje spadkobierców a zatem jest niezgodny nawet z wersją prezentowaną przez oskarżonego J. Z. (k.490-491 akt sprawy). Świadek Z. W. zeznała, że doszło jedynie do podpisania dokumentu, który podała B. M. a w tym czasie Z. K. w żaden sposób nie artykułowała swojej ostatniej woli (k.53, 79v, 97, 680v, 943 akt sprawy). Jeszcze inny stan Z. K. wynika z zeznań dzieci oskarżonych M.. Świadek A. M., córka oskarżonych zeznała, że Z. K. rozmawiała ze S. M. oraz z nią, ruszała rękami (k.771 akt sprawy). Świadek P. M. zeznał, że Z. K. nie tylko była przytomna ale również rozmawiała z obecnymi tam osobami (miała powiedzieć do niego „cześć”) i ze świadkiem Z. W. (k.152, 757-758 akt sprawy). Takie zachowanie Z. K. nie znajduje potwierdzenia nawet w stanowisku skarżącego obrońcy oskarżonych, nie mówiąc już o całkowicie sprzecznych z tą relacją wskazanych wyżej opinii biegłych lekarzy, zeznaniami świadka i wyjaśnieniami oskarżonych.

Wskazane wyżej okoliczności całkowicie chybionym czynią odwoływanie się przez skarżącego do zachowania członków rodziny Z. K., w szczególności A. K. i podejmowanych przez niego – w ocenie apelującego – prób zmiany wersji wydarzeń prezentowanych przez ich uczestników, w szczególności świadka Z. W.. Zeznania bowiem zarówno tego

świadka, jak i członków rodziny Z. K. nie stanowiły korony dowodów, na których Sąd okręgowy oparł, na co już wcześniej wskazywał Sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu, ustalenia co do winy oskarżonych. Kluczowego znaczenia w przedmiotowej sprawie nie miały również zeznania świadka M. R. – siostry oskarżonego S. M.. Ponoszenie zatem argumentu konfliktu jaki, w ocenie skarżącego, miał istnieć między nimi, tj. chęć otrzymania działek od oskarżonego S. M. (czemu świadek zaprzecza – k.713 akt sprawy) nie może przynieść oczekiwanego przezeń rezultatu.

Aprobaty Sądu odwoławczego nie zyskał pogląd apelującego, że oskarżona B. M. jedynie „podtrzymywała” rękę osłabionej Z. K.. Pozostaje on bowiem w całkowitej sprzeczności z opinią biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów. Biegły ów jednoznacznie wskazał, że doszło do wodzenia ręką Z. K. i podpisu złożonego pod testamentem nie można uznać za autentyczny podpis Z. K. (k.203, 990v akt sprawy). Poza sporem pozostaje, że wodzenia owego (określonego przez nią jako podtrzymywanie ręki) dokonała oskarżona B. M. w obecności wszystkich pozostałych oskarżonych. Biegły wykluczył zatem aby oskarżona jedynie podtrzymywała rękę Z. K., gdy ta sama składała podpis pod „testamentem” (k.991v akt sprawy). Skarżący nie kwestionuje w wywiedzionym środku odwoławczym wniosków tej opinii. Wobec powyższego skutecznej dla niej przeciwwagi nie może przynieść powoływanie się na ocenę tego zachowania oskarżonej B. M. przez pozostałych współoskarżonych. Skutku oczekiwanego przez skarżącego nie może przynieść odwoływanie się do tej części wniosków opinii, w której biegły wskazuje, że złożony podpis rzekomo Z. K. „mieści się w możliwościach graficznych” oskarżonej B. M.. Oznacza to bowiem, że mogła ona samodzielnie podrobić podpis Z. K., skoro „mieści się to w jej możliwościach graficznych”. W żadnym zatem stopniu ta część opinii nie może zwolnić oskarżonej od odpowiedzialności karnej za czyn z art.270 § 1 kk. Ustalenie, że oskarżona B. M. „wodziła” ręką Z. K. zostało poczynione przez Sąd okręgowy (str.11 uzasadnienia wyroku) również w oparciu o wskazaną wyżej opinię biegłego z zakresu pisma ręcznego co zdaje się umknęło uwadze apelującego. Biegły wykluczył aby rola oskarżonej ograniczała się jedynie do podtrzymywania ręki Z. K. w celu pomocy jej w złożeniu podpisu. Wskazać w tym miejscu również należy na zeznania G. M., lekarza, który 6 maja 2016r. wizytował Z. K.. Podał on, że z uwagi zniekształcenie palców i ogólne osłabienie nie była ona w stanie podpisać się (k.987v akt sprawy). Na marginesie zatem jedynie wskazać należy, że oskarżona nie była konsekwentna w tym na czym ta „pomoc” miała dokładnie polegać. Podawała bowiem różne informacje co do tego którą część ręki Z. K., miała trzymać realizując ową „pomoc” (k.991 akt sprawy). Pewnym nadużyciem ze strony skarżącego jest zatem twierdzenie zawarte przy ocenie zeznań świadka Z. W., że jej efektem było uznanie, że oskarżona B. M. podrobiła podpis Z. K. (str.4 apelacji). Ustalenie to bowiem, jak wyżej wskazano, Sąd okręgowy poczynił nie tylko w oparciu o dowody wskazujące na brak możliwości wykonania samodzielnie tej czynności przez Z. K. ale również, jeśli nie przede wszystkim, w oparciu o opinię biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów. Podnoszona przez skarżącego kwestia dopisku „wraz z pochówkiem” na spisanym przez oskarżoną B. M. „testamencie” nie może – zgodnie jego intencją – ekskulpować oskarżonych. Po pierwsze, nie stanowi on żadnego dowodu na to, że „testament” został odczytany po jego sporządzeniu. Po wtóre, jego naniesienie samo w sobie, nie przesądza o popełnieniu przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Po trzecie, nie jest istotą sprawy to czy „testament” ów został odczytany. Podkreślić bowiem po raz kolejny należy, że istotne jest bowiem to, czy przed ewentualnym odczytaniem Z. K. w obecności wszystkich świadków wypowiedziała swoją ostatnią wolę; swobodnie ocenione przez Sąd okręgowy dowody zgromadzone w sprawie pozwoliły na ustalenie, że taka sytuacja nie miała miejsca. Chybionym argumentem jest również odwoływanie się do bezpodstawności założenia, że oskarżeni w tak nieudolny sposób (poprzez zawarcie dodatkowych zapisków) mieliby podjąć próbę wprowadzenia w błąd Sądu spadkowego. Podkreślenia bowiem wymaga, że nie jest penalizowane w przedmiotowej sprawie sporządzenie „testamentu” przez oskarżoną B. M. a to, że jego treść nie została wyartykułowana w owym czasie przez spadkodawczynię, która również nie podpisała się pod sporządzonym „testamentem”.

Za całkowicie dowolne, nie znajdujące bowiem żadnego oparcia w rzeczowej argumentacji uznać należy stanowisko skarżącego, że gdyby oskarżeni B. i S. M. chcieli podrobić testament to działaliby z większym rozmysłem. Sekwencja zdarzeń miała przebieg dość dynamiczny (co dostrzega sam skarżący określając go mianem „niezwykle spontanicznego” - str.5 apelacji odnoszącej się do oskarżonego J. Z.). Dlatego skutku oczekiwanego przez skarżącego, tj. zakwestionowania winy oskarżonych nie może przynieść odwoływanie się do próby zawezwania notariusza celem sporządzenia testamentu przez Z. K. czy też powołanie na świadka testamentu ustnego sołtysa – oskarżonego J. Z..

Poza sporem wydaje się pozostaje, że zamiarem działania oskarżonych B. i S. M. było pozyskanie schedy po Z. K.. Niewątpliwie odziedziczenie znacznego majątku stanowi korzyść majątkową. Istnieją podstawy ku temu aby uznać, że początkowo nie było zamiarem oskarżonych pozyskanie go na drodze przestępstwa. Może o tym świadczyć próba zawezwania notariusza celem sporządzenia testamentu. W sytuacji jednak gdy do tego nie doszło (notariusz odmówiła przybycia do przyszłej spadkodawczyni), cały czas działając w celu pozyskania spadku, czyli osiągnięcia korzyści majątkowej, posunęli się do działań niezgodnych z prawem, wyczerpujących znamiona przypisanych im przestępstw. Istotą sprawy jest bowiem to, co działo się w mieszkaniu Z. K. i w jakich okolicznościach doszło do sporządzenia „testamentu”, nie zaś jakie kroki wcześniej podejmowali oskarżeni celem pozyskania spadku po Z. K.. Okoliczności te, tj. brak ustnego przekazania swojej woli przez Z. K. w obecności wszystkich świadków składających podpis na testamencie oraz sporządzenie podpisu samej Z. K. powodują, że ranga poszczególnych świadków (w szczególności podnoszony w apelacji urząd sołtysa, jaki sprawuje J. Z.) pozostaje bez wpływu na prawnokarną ocenę zachowania oskarżonych.

Brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia motywacji jaką kierował się oskarżony J. Z. nie implikuje uznania, że nie sposób mu przypisać winy. Motyw i cel, którym kierował się sprawca grają bowiem rolę uzupełniającą i drugoplanową, o ile w myśl specjalnej dyspozycji ustawy nie należą do znamion czynu przestępnego, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Wskazać w tym miejscu godzi się, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w sprawie może w ogóle nie dojść do ustalenia motywu działania sprawcy (patrz: wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku: z 22 kwietnia 2015r. w sprawie II AKa 98/15 LEX nr 2015621, z 24.04.2014r. w sprawie II AKa 82/14, LEX nr 1480401, z 9.12.2010r. w sprawie II AKa 309/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30.05.2007r. w sprawie II AKa 84/07, KZS 2007/6/43; wyroki Sądu Najwyższego: z 5.10.1981r. w sprawie I KR 149/81, z 3.06.1974r. w sprawie I KR 419/73). Ustalenie motywów działania sprawcy jest jednym z zadań procesu karnego, jednakże w konkretnych sprawach może się okazać, iż nie jest to możliwe, gdyż sprawca czynu przestępnego motywów takich nie ujawnia, materiał dowodowy zaś nie pozwala na ustalenie takich motywów. A zatem dopuszczalnym jest z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawnokarnych nieustalenie w ogóle motywu działania sprawcy. Prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie pozwalają na przypisanie również i oskarżonemu J. Z. zamiaru bezpośredniego i kierunkowego jak wymaga tego przepis art.286 § 1 kk, pomocnictwo do popełnienia którego zostało mu przypisane w zaskarżonym orzeczeniu. Poza sporem bowiem pozostaje, że zamiarem sprawców było osiągnięcie korzyści majątkowej przez oskarżonych B. i S. M. (pozyskanie spadku po Z. K.); takie rozporządzenie mieniem wynika wprost z treści dokumentu nazwanego „testamentem”, którego podpisania oskarżony J. Z. nie kwestionuje. Nie zwalnia to od odpowiedzialności także i pozostałych oskarżonych, gdyż zgodnie z treścią przepisu art.115 § 4 kk, korzyść majątkowa to korzyść zarówno dla siebie jak i dla kogo innego.

Nie ma również racji skarżący zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art.5 § 1 i 2 kpk. Na wstępie podkreślenia wymaga, że błędnym jest podnoszenie jednocześnie obrazy art.7 kpk i art.5 § 2 kpk. Jeżeli bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów co do ich wiarygodności, to takiej sytuacji nie dotyczy art.5 § 2 kpk lecz art.7 kpk. Natomiast gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych – w sytuacji gdy sąd powziął wątpliwość ale rozstrzygnął jej na niekorzyść oskarżonego albo gdy takich wątpliwości nie miał, choć powinien je mieć, skoro po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia – to wówczas należy postawić zarzut naruszenia art.5 § 2 kpk. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są np. od dania wiary lub odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonego to nie można mówić o naruszeniu art.5 § 2 kpk a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania przez sąd granic sędziowskiej swobodnej oceny dowodów (patrz: zachowujący aktualność wyrok Sądu Najwyższego z 11.10.2002r. w sprawie V KKN 251/01).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasady in dubio pro reo. Zasada określona w art.5 § 2 kpk nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości. Jak bowiem wyraźnie wynika z jego brzmienia, reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista „ostateczność” – „dyrektywa

ostatecznego wyjścia”. W szczególności jest to widoczne w następującym poglądzie Sądu Najwyższego: „Zasada *in dubio pro reo* odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego” (wyrok Sądu Najwyższego z 25.06.1991r. w sprawie WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Przede wszystkim należy bowiem podnieść, iż wątpliwości, o jakich mowa w art.5 § 2 kpk to wątpliwości Sądu, a nie strony procesowej wyrażającej odmienny pogląd w przedmiocie oceny całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności oceny wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych oraz że za nietrafną należy uznać interpretację zasady *in dubio pro reo*, jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dla oceny czy w sprawie doszło do naruszenia zasady *in dubio pro reo* istotne jest jedynie to czy Sąd powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15.07.2010r. w sprawie II AKa 183/10, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nr 3/2010). W przedmiotowej sprawie Sąd okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w sposób niewątpliwy, po dokonanej w sposób swobodny, zgodny z dyrektywami zawartymi w przepisach art.7 kpk i art.410 kpk ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Wobec podzielenia przez Sąd odwoławczy dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego chybiony jest zarzut skarżącego oparty o przepis art.438 pkt 3 kpk. Należy bowiem stwierdzić, że Sąd okręgowy poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w przekonującym uzasadnieniu. W przeciwieństwie do apelacji opartej na wybiórczo wskazanych okolicznościach podstawę zaskarżonego wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W ocenie Sądu odwoławczego apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji. Trzeba zarazem podkreślić, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Z uwagi na fakt, że Sąd okręgowy nie dopuścił się błędów w gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego, chybione są zarzuty obrońcy oskarżonych: B. M., S. M. i J. Z. błędów w ustaleniach faktycznych jakich miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji w konsekwencji błędów dotyczących oceny dowodów. Doszło zatem do poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie czynów przypisanych oskarżonym. Niezgodny natomiast z ustaleniami Sądu okręgowego przebieg zdarzeń przedstawiony przez skarżącego (str.9 obu apelacji) jest oparty na wybiórczo i dowolnie ocenionych dowodach i jako taki nie może stanowić skutecznej przeciwwagi dla ustaleń Sądu okręgowego poczynionych w oparciu o całokształt materiału dowodowego ocenionego w sposób swobodny, we wzajemnym ze sobą powiązaniu.

Nie ma również racji skarżący twierdząc, że w przedmiotowej sprawie doszło do obrazy prawa materialnego poprzez przyjęcie, że w rozumieniu art.286 kk „inną osobą” może być również sędzia prowadzący postępowanie o stwierdzenia nabycia spadku, a zatem, że zainicjowanie postępowania spadkowego przedłożeniem sfalszowanego testamentu nie stanowi usiłowania, lub w najwyżej stanowi usiłowanie nieudolne, doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wszak pokrzywdzonym w tym wypadku nie jest sąd orzekający w przedmiocie spadku a rzeczywisci spadkobiercy, u których na skutek działania oskarżonych doszłoby do pogorszenia sytuacji majątkowej. Sąd okręgowy rzeczowo i trafnie uzasadnił swoje stanowisko w tej materii (str.53-54 uzasadnienia wyroku). Okoliczność, że skarżący nie zgadza się z linią orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w tej materii samo w sobie nie może skutkować uznaniem tych poglądów za nietrafne.

Rację natomiast ma apelujący, że Sąd okręgowy błędnie określił kwotę należną oskarżycielce posiłkowej (nie zaś publicznej jak wskazano na str.2 obu apelacji) M. W. z tytułu reprezentowania jej przed Sądem pierwszej instancji

przez pełnomocnika z wyboru, choć wskazana w apelacjach kwota należna (2.280 zł) nie jest prawidłowa. Istotnie bowiem w powyższej sprawie zastosowanie ma Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, nie zaś Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, gdyż oskarżycielkę posiłkową M. W. reprezentował pełnomocnik w wyborze, nie z urzędu. Z tego względu kwotą bazową jest kwota 1200 zł (§ 11 ust.2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), nie zaś 600 zł. (§ 17 ust.2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu). Przepis § 17 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie stanowiący podstawę do podwyższenia opłaty za każdy kolejny dzień rozprawy o 20 % nie oznacza, że za każdy kolejny dzień rozprawy oskarżycielce posiłkowej z tytułu ustanowienia pełnomocnika w wyborze przysługuje 120 % kwoty bazowej, jak przyjął Sąd okręgowy. Za pierwszy termin przysługuje 100 %, za każdy kolejny po 20% kwoty bazowej. Wobec powyższego, biorąc pod uwagę ilość terminów rozprawy na których obecny był pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. W. (15), Sąd apelacyjny określił wysokość wynagrodzenia należnego oskarżycielce posiłkowej z tego tytułu na kwotę 4.560 zł. zasądzając ją od oskarżonych w takich proporcjach, jakie przyjął Sąd okręgowy (75% od oskarżonych: B. M. i S. M. i 25 % od oskarżonych: S. K. i J. Z.), brak było bowiem podstaw do zmiany tych proporcji. Mimo zwolnienia oskarżonej S. K. od kosztów sądowych za obie instancje, nie mogło dojść do zwolnienia jej od obowiązku zwrotu części kosztów poniesionych przez oskarżycielkę posiłkową M. W., gdyż obowiązujące przepisy nie przewidują takiej możliwości. Przepis art.624 § 1 kpk daje bowiem możliwość zwolnienia strony jedynie od obowiązku zwrotu kosztów należnych Skarbowi Państwa a do takich nie należą koszty reprezentowania oskarżyciela posiłkowego przez pełnomocnika z wyboru. Na marginesie jedynie wskazać należy, że nawet w wypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania, Skarb Państwa nie ponosi wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego art.632 pkt 2 kpk).

Nadto, Sąd apelacyjny działając z urzędu zmienił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu S. M. poprzez wyeliminowanie z niej art.270 § 1 kk, gdyż oskarżonemu nie przypisano czynu wypełniającego znamiona tego przepisu. Podrobienia podpisu Z. K. dokonała bowiem jedynie oskarżona B. M.. Skutkiem tego było wyeliminowanie z podstawy wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego S. M. przepisu art.11 § 3 kk.

Zmianą zaskarżonego orzeczenia skutkowało również częściowe uwzględnienie apelacji wywiedzionych przez: oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonej S. K..

Wobec powyższego Sąd apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchylił pkt VI w odniesieniu do oskarżonych B. M., S. M. i J. Z.,
2. uchylił pkt VII
3. w pkt. I z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu S. M. wyeliminował art.270 § 1 kk, a z podstawy wymiaru kary art.11 § 3 kk ,
4. w pkt. II za podstawę wymiaru kary przyjął art.19 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk,
5. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:
 - B. M. i S. M. po 580 zł,
 - J. Z. – 380 zł

tytułem opłat za postępowanie przed sądem pierwszej instancji oraz obciążył każdego z nich ¼ wydatków tego postępowania;

6. zasądził na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. W. od oskarżonych:

– B. M. i S. M. po 1.710 zł,

– J. Z. i S. K. po 570 zł

tytułem zwrotu kosztów reprezentowania jej przez pełnomocnika z wyboru przed sądem pierwszej instancji.

W pozostałej części, nie stwierdzając zaistnienia przesłanek z art.439 kpk i art.440 kpk, Sąd apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd apelacyjny orzekł na mocy art.626 § 1 kpk w zw. z art.633 kpk i art.1, 2 ust.1 pkt 3 i art.3 ust.1 Ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążając nimi oskarżonych: B. M., S. M. i J. Z. uznając, że w odniesieniu do tych oskarżonych brak jest podstaw do zwolnienia od obowiązku ich ponoszenia. Oskarżeni ci bowiem mają dochody pozwalające na uiszczenie wydatków postępowania przed Sądami obu instancji. Oskarżeni B. i S. M. posiadają stałe miesięczne dochody, samochody osobowe, ciągnik i ok. 10 ha gruntów (k.387v, 528, 634-635 akt sprawy). Co najistotniejsze jednak, na poczet orzeczonych grzywien i kosztów postępowania doszło do zabezpieczenia majątku oskarżonych: B. M. i S. M. (k.542 - 545 akt sprawy). Oskarżony J. Z. natomiast zadeklarował posiadanie 18 ha ziemi oraz ponad 5.000 zł miesięcznego dochodu (k.653 akt sprawy).

Na mocy art.626 § 1 kpk w zw. z art.624 § 1 kpk Sąd apelacyjny zwolnił oskarżoną S. K. od opłaty za postępowanie odwoławcze a wydatkami tego postępowania w ¼ części obciążył Skarb Państwa. Uznał bowiem, że z uwagi na jej aktualną sytuację finansową (około 1.000 zł miesięcznego dochodu z tytułu renty – k.688v akt sprawy, z której 500 zł miesięcznie przeznaczona na opłacenie opiekunki dla chorego męża – k.634 akt sprawy) uiszczenie ich stanowiłoby dla niej nadmierne obciążenie. Z tego samego względu Sąd apelacyjny zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji.